

Chada, Bezczel, ZBUKU, Brat Bratu Bratem

Dla jednych Chada proceder
Dla mnie po prostu Tomek
To on ot na tej scenie jako pierwszy zbił mi pionę
Pierwszy podał mi dłoń
Dał szansę mi jak bratu
Nie mogłem jej zmarnować, więc się zabrałem do rapu
Przetał mi sporo szlaków
Żebym wyznaczył swoje
Żebym wbił się na scenę tym pierd* przebojem
Dzisiaj robimy wspólny projekt, jak kiedyś melanz
Jak odpalamy to dwa tygodnie nas nie ma
Gadamy o problemach, jak przyjaciele
A w moim życiu – to zaznaczę – takich jest niewiele
I mamy wspólne cele, jak miśsko wariat Bezczel
Dzięki za wsparcie, dzięki braciszku że jesteś
Ej, dla mnie to coś więcej niż wspólne tracki
Niż hektolitry wódki i te kilogramy paki
Pamiętasz jak w Chorwacji pojechałem na splicie
Tak się bawi, tak się bawi jeden z drugim
Michał, oj!

Tomek - mój starszy brat
Michał - mój starszy brat
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem
Braci się nie traci
Przyznasz mi racje zatem
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem
/2x

W biedzie braci się nie traci
To w zasadzie wszystko w temacie
Dlatego lecę z odsieczą
Gdy słyszę Miśko wariacie
Głos w słuchawce mówi mi ze Michaś lęka się
Nie klękaj się, nie o tym ta piosenka jest
Poczucie humoru to przecież nie cecha zła
Dziś w posiadanie takiej cechy wszedł nie jaki Ceha-a
BA, Syn Bogdana, człowiek skandal, Tomasz Chada
ZBUKU, BUKU Kontrabanda od nas dla was
Nie pytaj mnie co z tym Chada
Dla ciebie dziwne, to zobacz
Z organów ścigania kręci se bekę
Zbigniew Stonoga, nieuchwytny cel
Szukajcie, a znajdziecie
Co jest z wami, ponoć się znacie najlepiej
ZBUKU młoda krew, nie gada
Chada z którego by nie leciał spada na 4 łapy
Niech cię ręka boska broni mówić o nich źle
Bo nie jedne, jeden z drugim do mnie dzwonił, jak leżałem na dnie

Michał - mój młodszy brat
Tomek - mój starszy brat
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem
Braci się nie traci
Przyznasz mi racje zatem
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem
/2x

Zbuku nie ufaj wszystkim
No i pird* gamoni
I pamiętaj ze zawsze możesz do mnie zadzwonić
Musisz stronić od tamtych
No i zająć się rapem
No i trzymać się tego, tak jak Chada z ...

Zaczynij szanować papier
I unikaj kłopotów
No i staraj się w domu nie rozstawiać namiotu
Nie bierz prochów koleżko
I konfliktów nie szukaj
No i pilnuj jak ognia dostępu do Facebooka
Bezczel człowiek z dystansem
Wszystko na nowo zacznij
Mało kto potrafi śmiać się z własnej padaczki
Kiedyś nie doceniali, w rapie odnosisz sukces
No i dobrze jakoś nie widz ecie w koszykówce
Mamy pokrewne dusze, i nie jesteśmy święci
Dobrze wiemy jak ciężko się z melanzu ukręcić
Otworzyłeś mi oczy, teraz zbierajmy plony
Ja w tym wszystkim nie czuje się już odosobniony

Michał - mój młodszy brat
Michał - mój młodszy brat
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem
Braci się nie traci
Przyznasz mi racje zatem
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem
/2x